

Erich Kästner: DER SEPTEMBER / WRZESIEŃ (tł. Ela Binswanger)

Erich Kästner: WRZESIEŃ

Tak oto wnet żegnamy dwa kolory:
śliwkowy fiolet, zieleń, czar jabłuszka.
Ogrodu złoto astrów dziś walory,
świat tysiącami dziewann oko puszcza.

Z trąbami pożegnanie, z przytupami,
z dziękczynieniami, balem dożynkowym.
Krowy stęskniły się za oborami,
Ściągają, podzwaniając w rytm miarowy.

Żegnamy się z miłymi zapachami
z niemal już zapomnianych doznań lata.
Kuchnie innymi nęcą wonnościami,
Z pól pieczonych ziemniaków swąd dolata.

To gwarne pożegnanie z zabawami,
na różnie kurczak, w kuflu z pianką piwo.
Kotłuje się powietrze pod niebami.
Któż dzisiaj jest bez grzechu, jako żywo?

Szpaki szykują się do znojnej drogi,
Rozwiewa babie lato, nic na wietrze.
Żegnanie głośne, cichsze, lecz bez trwogi.
Kręcą się karuzele, sezon srogi.

Po końcu nowy spektakl, jak w teatrze.

(tł. Ela Binswanger)

<https://www.youtube.com/watch?v=inQ90vy-3Tc&t=136s>

czyta Fritz Stavenhagen, obraz: Ferdinand Hodler, Der Herbstabend

Erich Kästner: DER SEPTEMBER

Das ist ein Abschied mit Standarten
aus Pflaumenblau und Apfelgrün.
Goldlack und Astern flaggt der Garten,
und tausend Königskerzen glühn.

Das ist ein Abschied mit Posaunen,
mit Erntedank und Bauernball.
Kuhglockenläutend ziehn die braunen
und bunten Herden in den Stall.

Das ist ein Abschied mit Gerüchen
aus einer fast vergessenen Welt.
Mus und Gelee kocht in den Küchen.
Kartoffelfeuer qualmt im Feld.

Das ist ein Abschied mit Getümmel,
mit Huhn am Spieß und Bier im Krug.
Luftschaukeln möchten in den Himmel.
Doch sind sie wohl nicht fromm genug.

Die Stare gehen auf die Reise.
Altweibersommer weht im Wind.
Das ist ein Abschied laut und leise.
Die Karussells drehn sich im Kreise.

Und was vorüber schien, beginnt.

1955, wiersz "Wrzesień" - "Der September" z cyklu "Rok" - "Das Jahr"